

MSD, Ona

Cieszę się że mnie znasz
Lepiej niż numery moje
Bardziej niż Miami []
Wolę z Tobą dwa pokoje
I nie wiem kiedy się zakochałem jak po*eb
Zazdroszczą inne pary, kiedy widzą nas we dwoje...

Mogę tonąć w Twoich oczach
Pływam całkiem niezłe
Zawsze gdy Ciebie widzę
Szczypię w rękę się, czy nie śnię
Nie wiem, czy na poważnie
Ale za sobą weź mnie
Za Ciebie mogę zabić
Jestem przekonany święcie

Świat na wyciągnięcie ręki
Kiedy leżysz obok piękna
Czuję się jak w niebie
Nie chcę już wracać do piekła
Bo pierdołą mnie te plastikowe lale w Pierre Cardin
Nie wiem jak się zachować
Ty pokaż mi pierwsza to
Nie śmierdzą groszem
Czasami głupotą rażą
Może zostaniesz na zawsze ze mną jak tatuaże
Pamiętasz, jak mówiłem
Że Ci kiedyś to pokażę
Mimo, że wyszło na moje
To teraz wszystko jest nasze

Kawał ch*ja, nie romantyk z różą
Mogą wszystko – nic nie muszą
Chcę Ciebie, czy to dużo, Mała?
Bez Ciebie wszystko boli, ała

Kawał ch*ja, nie romantyk z różą
Mogą wszystko – nic nie muszą
Chcę Ciebie, czy to dużo, Mała?
Bez Ciebie wszystko boli, ała

Kawał ch*ja, nie romantyk z różą
Mogą wszystko – nic nie muszą
Chcę Ciebie, czy to dużo, Mała?
Bez Ciebie wszystko boli, ała

Ała
Ała